№ 222. Łódź Piątek 20 sierpnia 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 2. | Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5–6 po poł. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Zwycięskie walki o sprawiedliwy pokój.

Komunikaty naszego sztabu generalnego już od dni kilku świadczą o poważnej zmianie, jaka zaszła w położeniu na naszych frontach bojowych. Armje bolszewickie, które stanęły u samej Warszawy, które na północy zdołały dotrzeć jeszcze bardziej na zachód, zagrażając linji kolejowej idącej wzdłuż Wisły, oraz myszkując konnymi patrolami swymi na terenach pomorskich, dziś pod naporem uderzeń żołnierza polskiego znajdują się w odwrocie.

Jaki przebieg przyjmie rozpoczęta tak świetnie akcja i jaki cel akcji tej przeznaczyło nasze Dowództwo Naczelne, dziś, rzecz prosta, przewidzieć trudno. Faktem i to faktem najważniejszym stało się jedno — armja polska, którą już nietylko wrogowie nasi, ale i przyjaciele z Zachodu uważali już niemal za zupełnie niezdolną do walki, zdezorganizowaną i zdemoralizowaną długotrwałym odwrotem, pokazała i wrogom i światu, że sądy te były z gruntu fałszywe, bowiem zachowała ona swą siłę, siłę żywą, zdolną nietylko do oporu, ale i do pochwycenia w odpowiednim momencie inicjatywy bojowej i zadawania dotkliwych, niebezpiecznych ciosów.

Moment, w którym rzekomo zwycięski przeciwnik miał dyktować Polsce warunki, już nie pokoju, lecz kapitulacji, okazał się nieistniejącym wogóle, a możliwości nastania jego przeciwstawiła się zdumiewająca i niespożyta w swej potencji energja bojowa wojska polskiego.

Nie byłoby jednak nic niebezpieczniejszego w danej chwili, jak złudzenie, że niebezpieczeństwo, które zawisło nad Polską, minęło już, że ten wysiłek energji, na jaki zdobył się naród, okazał się dostatecznym, by zapewnić ostateczne powodzenie orężowi polskiemu.

Bowiem rzecz się ma wręcz przeciwnie. Doświadczenia ostatnich dni dowiodły, że Polska w walce swej o wolność i niepodległość nie może liczyć na niczyją pomoc, prócz tak zwanej „pomocy moralnej", której wartość, w razie niepowodzeń, okazałaby się bardzo wątpliwą, że tylko na własnej sile, energji i ofiarności oprzeć może obliczenia swe i nadzieje, że samo prawo do istnienia i samodzielnego bytu nie da się niczem okupić, jak tylko własną krwią. Żeby odniesione dotychczas sukcesy utrzymać, podtrzymać i rozszerzyć potrzebny jest jeszcze postokroć większy wysiłek niż ten, który dotychczas wykazało społeczeństwo, potrzebna jest jeszcze większa wola doprowadzenia wojny do pożądanego wyniku, jeszcze większe skupienie się całego narodu dokoła jednego sztandaru, którego chorążym, zarówno przedtem, jak i obecnie, jest pierwszy Naczelnik i pierwszy Wódz wolnej i zmartwychwstałej Polski.

Ale jednocześnie nie wolno społeczeństwu zapominać, pod wpływem pomyślnych wieści z frontu, że wojna, którą toczy Polska, jest wojną obronną, prowadzoną nie dla zwycięstwa w celach podboju, lecz dla wygrania uczciwego, odpowiadającego interesom i honorowi Polski, pokoju. Potwierdzeniem, iż stanowisko to jest stanowiskiem zarówno naszego Dowództwa Naczelnego, jak i Rządu Obrony Narodowej, jest fakt, że właśnie w chwili rozpoczęcia się naszych sukcesów bojowych przybyła do Mińska delegacja polska, by z delegatami rządu sowieckiego układać się o pożądany dla obu stron pokój.

Poraz pierwszy w naszem nowem niepodległem życiu będziemy dyskutować nad preliminarzami pokojowymi. Z natury swojej i tradycji nie znamy się na krętactwach dyplomatycznych, sprawę naszą możemy wygrać tylko jasnością myśli, oczywistością naszych wprostych zresztą argumentów i zdecydowaną wolą oparcia pokoju na zasadach sprawiedliwości i uczciwości.

Delegaci polscy jedną rękę będą trzymać na propozycjach i żądaniach sowieckich, a drugą na pulsie narodu. Im większą będzie ta siła i energja narodowa, którą dla wygrania pokoju Polska będzie mogła rzucić na szalę, tem możliwszym i szybszym do zrealizowania stanie się tak pożądany dla wszystkich pokój.

Delegaci polscy powinni mieć na stole konferencyjnym pod ręką argument, na podstawie którego mogliby powiedzieć: „Nie znajdzie się w Polsce ani jeden polak, któryby się zgodził na naruszenie prawa o samostanowieniu narodów, prawa samodzielnego i niepodległego bytu w całem tego słowa znaczeniu. Nie znajdzie się w Polsce ani jeden chłop, ani jeden robotnik, któryby się zgodził na wprowadzenie komunizmu u siebie. Żaden polak nie pozwoli sobie narzucić takiej formy rządu, która jest sprzeczna z jego godnością i z jego naturą. Taką jest wola całej Polski zjednoczonej, i nie masz potęgi na ziemi, którąby ją do tego zmusić była w stanie".

Armja polska pod wodzą Naczelnego Wodza wydobyła z siebie całą swą siłę, całe bohaterstwo, całe zapamiętanie się na śmierć i życie, by delegacji naszej umożliwić takie postawienie kwestji. I naród cały winien uczynić to samo. A jeśli się tak stanie, to będzie to podczas rokowań pokojowych najwłaściwszym argumentem w najbardziej decydującej chwili.

L. Mar.

Nasza zwycięska kontrofensywa.

Warszawa, 19 sierpnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 18 sierpnia:

Front północny: Czyniąc rozpaczliwe wysiłki uratowania zagrożonej sytuacji dowództwo nieprzyjacielskie rzuciło do ataku na Płock gros sił, znajdujących się na przestrzeni pomiędzy Wisłą a granicą niemiecką, dążąc najwidoczniej tą drogą do sforsowania Wisły i oskrzydlenia stolicy. Plan ten został całkowicie udaremniony. W walkach, jakie się wywiązały na przedmieściu Płocka przy wydatnej pomocy mieszkańców, nieprzyjaciela odrzucono z dużemi stratami.

Akcja armji gen. Sikorskiego w dalszym ciągu rozwijają się pomyślnie. Prawo-skrzydłowe oddziały dnia 19 b. m. w południe sforsowały linję rzeki Narwi, obsadzając przeprawy w Serobku i Pułtusku. Równocześnie armja pierwsza, posuwając się przez Radzymin, zajęła Wyszków, gdzie przekroczyła Bug, oskrzydlając tem samem oddziały przeciwnika, znajdujące się w klinie między Bugiem a Narwią. W rejonie Ciechanowa nieprzyjaciel atakuje gwałtownie dążąc za wszelką cenę do utrzymania w swem ręku dróg odwrotowych, lecz kolumny nasze robią w tych walkach dalsze postępy.

Front środkowy: Pomimo ogromnego zmęczenia nasze oddziały pościgowe z godnem podziwu poświęceniem wytrwale posuwają się naprzód. Do dnia 19 b. m. obsadzono Sokołów, Drohiczyn, Białą i Koden. Przez zajęcie Drohiczyna, odcięto znaczne tabory sowieckie. Nieprzyjaciel w panicznym popłochu wycofuje się w kierunku północnym. Zdobycz nasza w dalszym ciągu szybko wzrasta. Armja gen. Skierskiego posiada już z górą 10000 jeńców, 32 armaty, 112 karabinów maszynowych i 1500 wozów z materjałami technicznemi i prowiantem. Zestawień z pozostałych armji dotychczas brak. Większe i mniejsze oddziały dywizji sowieckiej pozostające jeszcze na naszych tyłach są stopniowo wyłapywane. W akcji tej wybitnie współdziała ludność miejscowa.

W Siedlcach wzięto do niewoli uzbrojony żydowski oddział ochotniczy złożony z miejscowych żydów komunistów. W rejonie na wschód od Chełma oddziały gen. Zielińskiego działając skutecznie odparły ataki na Ratycze i Dubienkę. W kierunku na Hrubieszów zarządzono kontrakcję.

Front środkowy: W dniu 18 b. m. oddziały 13 dywizji piechoty stoczyły w rejonie Winnik zaciętą walkę z 6 dywizją konnicy Budiennego zadając jej poważną klęskę. Nieprzyjaciel zaatakowany od tyłu został zepchnięty na moczary ponosząc ogromne straty w ludziach, koniach i materjale. Nieprzyjaciel napiera w dalszym ciągu na Bóbrkę, lecz skuteczną kontrakcję także i w tym kierunku zarządzono.

Naczelne dowództwo wojsk polskich
Sztab generalny.

Nowy gubernator wojenny.

Warszawa, 19 sierpnia. (Tel. wł. „Gł. Pol."). Obowiązki gubernatora wojennego po gen. Latiniku objął gen. Minkiewicz.

Po odparciu wroga.

Warszawa, 19 sierpnia. (PAT). Minister spraw wewnętrznych wydał dziś rozporządzenie natychmiastowego objęcia urzędowania przez starostów i policję w powiatach uwolnionych od nieprzyjacielskiej inwazji na prawym brzegu Wisły.

Jednocześnie na mocy polecenia ministra spraw wewnętrznych wydanego w porozumieniu z władzami wojskowemi, zostają wysłane oddziały zmilitaryzowanej policji, mającej za zadanie zebranie materjałów wojennych, pozostawionych na terenach uwolnionych, wyłapywanie band bolszewickich i poszczególnych zbiegów armji nieprzyjacielskiej, ponadto pilnowanie grzebania zwłok, oraz donoszenie władzom administracyjnym o wszelkich uszkodzeniach komunikacyjnych.

Dlaczego Ameryka nie może pomóc.

Paryż, 19 sierpnia. (PAT). Hav. Jak donoszą z Waszyngtonu, sekretarz stanu Colby odpowiadając delegacji polskiej dał wyraz gorącej sympatji, jaką Stany Zjednoczone żywią dla Polski. Wyraził zarazem ubolewanie, że wobec tego, iż senat amerykański nieratyfikował traktatu wersalskiego Stany Zjednoczone nie mogą Polsce przyjść z pomocą w takich rozmiarach, jakby to było pożądane.

Jak bolszewicy rozumieją odszkodowania za straty wojenne.

Koenigswusterhausen, 19-go sierpnia. (PAT). Radjo. Z Moskwy donoszą, że gdy Łotwa zażądała wypłaty odszkodowań za straty poniesione w czasie wojny, rząd rosyjski wystąpił z projektem założenia funduszu światowego, z którego każde państwo winno być wynagradzane za szkody poniesione w czasie wojny. Rząd rosyjski stoi na stanowisku, że nie może być mowy o wynagrodzeniu strat przez jedno państwo i nie może się powoływać na traktat wersalski, gdyż ten nie kreśli głównych zasad odszkodowań.

Bolszewicy w Sierpcu.

Ludwik Fidler, kamasznik z Warszawy, pojechał tydzień temu po żonę do Sierpca. Był świadkiem zajęcia tego miasta przez bolszewików. Oto, co o tem opowiadał redakcji „Kurjera Warszawskiego".

Dnia 11-go b. m. koło południa dano do Sierpca znać, że zbliża się ku miastu jakiś podjazd. Natychmiast zgromadzili się milicjanci miejscowi i okoliczni, razem kilkadziesiąt osób i wyszli naprzeciw podjazdowi wkrótce też ukazał się oddział kawalerji. Milicjanci dali ognia, ale musieli się cofnąć, bo bolszewicy zaczęli strzelać z karabinów maszynowych.

Za podjazdem podążała piechota, która 12, t. j. we czwartek, weszła do Sierpca.

Tak dostaliśmy się w ręce bolszewickie. Zaraz tłuszcza żołdactwa zabrała się do rabunku. Mówili żołnierze bolszewiccy, że pozwolono im rabować w ciągu 2-ch godzin. Te dwie godziny jednak przeciągnęły się cały dzień.

Widziałem — opowiadał p. Fidler — że rabunek odbywał się systematycznie. Bolszewicy rozbijali sklep za sklepem i zabierali literalnie wszystko. Furmanki czekały na rynku. Towary wrzucali na nie i wyprawiali. Dokąd? Odpowiadali: na kolej i do Rosji.

Ze sklepami skończywszy, zabrali się do domów. Narazie domki drewniane i biedne omijali. Chodziło im o murowane: tam łupu więcej. Dochodziło do tego, że przechodniom zdejmowali buty z nóg i odzienie z pleców. Jak oni byli poubierani? Coś okropnego. Każda część ubrania, jak się to mówi — z innej wsi. Maskarada oberwańców.

Udałem się do komendanta tej tłuszczy, żeby mi dał przepustkę na powrót do Warszawy. Roześmiał się i rzekł: „Na co wam Warszawy. Za parę dni dam, jak otrzymam rozkaz".

Widząc, że to tak, poszedłem do domu i zacząłem się z żoną przygotowywać do ucieczki. Sposobność się nadarzyła. Bolszewicy po dokonaniu rabunków, czyli, jak mówili, po pracy, kazali żydom pod grozą dostawić wódki. Wódka się znalazła. Jak też zaczęli pić, tak pod wieczór całe te dwa tysiące leżały pokotem na ulicach pijane.

Można ich było wszystkich nie tylko wziąć nie woli, ale poprostu własnymi ich bagnetami pozakłówać.

Widząc, że to wszystko leży, jak bez życia, wysunąłem się z miasta i tak różnemi sposobami trafiłem do Wyszogrodu.

Taki był pierwszy dzień gospodarki bolszewickiej w Sierpcu.

Konferencja państw baltyckich, oraz Polski.

Libawa, 18 sierpnia. (P. A. T.). Radjo. W niedzielę i poniedziałek odbyły się posiedzenia komisji kulturalnej i socjalnej konferencji państw baltyckich oraz państwa polskiego w Rydze. Przyjęto projekt utworzenia biura kultury i sztuki, złożonego z przedstawicieli wszystkich państw, biorących udział w konferencji z prawem kooptacji osób przedewszystkiem ze świata artystycznego. Przewodniczący komisji Rainis przedłożył projekt konwencji w celu opieki nad dziełami literatury i sztuki, według wzoru konwencji berlińskiej. Komisja projekt uchwaliła. Projekt utworzenia biura opieki narazie pozostawiono w zawieszeniu, natomiast uchwalono utworzyć biuro prasowe zagraniczne. Nierozstrzygnięto sprawy utworzenia biur prasowych w stolicach państw baltyckich, analogicznych do biur zagranicznych. Komisja obradowała nad sprawą unji monetarnej. Zgodzono się na zaprowadzenie systemu frankowego i na zawarcie unji monetarnej. W sprawie miar metrycznych delegat polski, Tarnowski, wniósł rezolucję, wedle której komisja stwierdza, że wszystkie państwa, biorące udział w konferencji, już wprowadziły, lub wprowadzają obecnie system metryczny. Komisja zaprasza wszystkie państwa do przystąpienia do biura międzynarodowego miar w Paryżu i do informowania się wzajemnie co do czasu i sposobu wprowadzenia systemu metrycznego. Komisja uchwaliła powierzyć delegatowi Tarnowskiemu definitywne opracowanie sprawy. Ekspert Kadike przedłożył sprawozdanie w kwestji pocztowo-telegraficznej. Konferencja postanowiła zwołać kongres pocztowo-telegraficzny.

Walki francusko-niemieckie w Katowicach.

Wojska francuskie opuściły miasto.

SOSNOWIEC, 19 sierpnia. (PAT). Dziś w Katowicach zorganizowane bojówki niemieckie napadły na wojsko francuskie i zmusiły je do wycofania się za miasto. Francuzi okopali się i czekają dalszych rozkazów. Niemcy spalili budynek, w którym mieściła się komisja międzysojusznicza i znęcają się nad polakami w ohydny sposób. Górnoślązacy uciekają tłumnie do Sosnowca, żądając broni i amunicji.

Stan oblężenia w Katowicach.

Bytom, 19 sierpnia. (PAT). W Katowicach ogłosiła komisja koalicyjna wczoraj obostrzony stan oblężenia. O godzinie 8 wieczorem ruch uliczny jest zakazany. Mimo to przyszło wczoraj wieczorem w Katowicach do nowych rozruchów.

Niemcy napadli na siedzibę powiatowego komitetu plebiscytowego, mieszczącego się w hotelu „Dentsches Haus". Hotel podpalono przy pomocy wiązanek słomy oblanej benzyną. Przedstawiciele komitetu w obronie własnej musieli użyć broni, w końcu jednak musieli się poddać ponieważ wojska francuskie wyszły z miasta. Polacy zostali skazani na łaskę i niełaskę niemców.

Pewna część funkcjonarjuszy komitetu została aresztowana przez Sicherheitswehr, niektórzy z nich jak donoszą zostali zamordowani. Niemcy napadli również na redakcję „Gazety Ludowej" i zdemolowali lokal. Obrabowano także dwa sklepy polskie.

Centralny komitet plebiscytowy wydał odezwę do ludności polskiej wzywającą do zorganizowania samoobrony, gdyż na obronę ze strony wojsk koalicyjnych nie można liczyć. Oddziały samoobrony mają być utworzone we wszystkich gminach. Cel ich jest wyłącznie obronny a nigdy zaczepny. Odezwę podpisali przedstawiciele wszystkich organizacji i stowarzyszeń polskich.

Sytuacja na Górnym Śląsku.

Koenigswusterhausen, 18 sierpnia (PAT). Radjo. W Katowicach panował przed południem spokój, ale sytuacja bardzo napięta. Komendant Leist, adjutant pierwszego oddziału Sicherhetswehr, który pragnął uspokoić tłum przed dworcem, został zabity. Dotąd nie ustalono jeszcze liczby zabitych i ranionych, bo wielu z nich przewieziono do domów prywatnych.

O wczorajszych zajściach podają następujące szczegóły: Mimo ostrzeżenia, pragnął tłum wejść na ulicę Frydrychstrasse, pilnowaną przez francuską konną policję. Tłum domagał się oddania ulicy. Komendant francuski zrobił użytek z białej broni. Tłum, który początkowo się cofnął, nacierał na nowo.

Kiedy pochód uczniów gimnazjalnych i niewiast, śpiewając „Wacht am Rein", starał się przedostać na Frydrychstrasse, tłum począł naciskać na kordon, kordon odstąpił, a następnie padły strzały. Do godziny 8 wiecz. stwierdzono, że trzy osoby zostały zabite, a 15 ranionych. Komisja międzysojusznicza zawiesiła na ośm dni cztery pisma niemieckie.

Rozgrabienie amunicji w Olsztynie.

Gdańsk, 19 sierpnia. (Tel. wł. Gł. Pol.). „Danziger Neueste Nachrichten" donosi: Na dworzec w Olsztynie przybyło z Elbląga 6 wagonów z amunicją, przeznaczoną prawdopodobnie dla Polski. Kolejarze odmówili dalszego transportowania ich. Wczasie postoju pięć wagonów obrabowano doszczętnie. Nikt z kolejarzy nie wie, co się stało z amunicją.

„Ostpreussische Zeitung" pisze, że należałoby spytać się o to feldcechmistrza czerwonej armji w Prusach wschodnich.

Zaburzenia antypolskie w Prusach Wschodnich.

Gdańsk, 18 sierpnia. (P.A.T.). Tutejsze pisma niemieckie donoszą: Wczoraj przyszło w miejscowości Kisielice w Prusach Wschodnich do burzliwych wykroczeń przeciw polakom. Przywódcy tamtejszych polaków-katolików, proboszczowi Mazelemu, kazano wyjść z kościoła na czele niemieckiego pochodu i nieść sztandar polski. Sztandar ten następnie wobec zebranego tłumu oblano spirytusem i spalono. Proboszczowi nakazano opuścić miasto. Następnie tłum wystąpił przeciw polskim mieszkańcom. Szczegółów pisma niemieckie oczywiście nie podają.

O granice polsko-niemieckie.

Paryż, 18 sierpnia. (Pat.) Rad. Rząd niemiecki wystosował do Rady Najwyższej notę z protestem przeciwko oznaczeniu granicy niemiecko-polskiej. To rozgraniczenie odbyło się jednak do postanowień art. 97 traktatu wersalskiego, który przewiduje, iż główne mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione oznaczą granice między Prusami wschodnimi a Polską, pozostawiając Polsce w okolicach, graniczących z Wisłą, przynajmniej kontrolę rzeki, włączając w to brzeg wschodni na odległość, która jest konieczna dla uregulowania meljoracji.

Przyczyny rozruchów w Kłajpedzie i Królewcu.

Wrocław, 19 sierpnia. (Tel. wł. Gł. Pol.). Pisma niemieckie podają, że ostatnie rozruchy w Kłajpedzie i Królewcu są niewątpliwie w związku z akcją bolszewików w Prusach wschodnich.

O samowolę p. Towera.

Paryż, 19 sierpnia. (PAT). Hav. Prasa francuska jednomyślnie potępia w sposób bardzo ostry stanowisko zajęte przez Reginalda Towera, który odmówił swego zezwolenia na wyładowanie w porcie gdańskim amunicji przeznaczonej dla Polski. Dzienniki podkreślają przytem z całym naciskiem, że p. Tower jest komisarzem z ramienia Ligi narodów z misją czuwania nad ścisłym wykonaniem traktatu wersalskiego, którego artykuł 105 przewiduje dla Polski swobodę użytkowania portu gdańskiego oraz wszelkich dróg kolejowych i wodnych na obszarze wolnego miasta Gdańska.

Pan Reginald Tower nie może wobec tego — piszą dzienniki francuskie — postępować tak jak gdyby był urzędnikiem z ramienia Wielkiej Brytanji. Dzienniki podkreślają bijącą w oczy sprzeczność pomiędzy stanowiskiem zajętym przez Towera, a stanowiskiem jakie zajął lord Abernon w Poznaniu. „Echo de Paris" przypuszcza, że cała sprawa polega na nieporozumieniu. Według „Petit Parisien" stanowisko zajęte przez Towera, który stał się już powodem licznych skarg będzie w najbliższym czasie przedmiotem bardzo poważnych przedstawień.

Nowiny w kilku słowach.

—o—

— Sytuacja w Mezopotamji staje się coraz groźniejsza. Miasto Sille jest zagrożone, powstańcy starają się otoczyć Bagdad i przeciąć linję kolejową.

— Przybył do Paryża historyk polski Szymon Askenazy, który wraz z Paderewskim reprezentować będzie Polskę w Lidze narodów.

Zmiana w poglądach Lloyd Georgea.

Pisma angielskie otrzymane dzisiaj, zamieszczają list Lloyd Geoge'a do komitetu wykonawczego partji pracy, w sprawie problemu polsko-rosyjskiego. Lord George pisze, że w kwestji tej nic można nic decydować przed otrzymaniem informacji o układach mińskich. Rząd angielski zaproponował konferencję powszechną w Londynie, ale jak panom wiadomo, rząd sowiecki ten projekt uchylił, wobec tego wszystko zależy wyłącznie od układów mińskich.

Powinni panowie zwrócić uwagę na to, że zwłoka w układach nie pochodzi z winy Polski. Rząd sowietów nagromadził cały szereg trudności, które uniemożliwiły komunikowanie się z Moskwą za pomocą radjotelegramu.

List swój kończy Lloyd George w sposób następujący: „Rząd sowiecki domaga się szczerości w stosunku do Rosji, powinien więc tą samą szczerością traktować i Polskęo".

List ten świadczy o pewnej zmianie w nastrojach premjera angielskiego.

O mowach Lloyd Georga i Bonar Lawa.

Paryż, 19 sierpnia. (PAT). Hav. Omawiając mowy Lloyd Georgea i Bonar Lawa „Liberte" stwierdza, że wyłoniła się różnica zdań, jaka istnieje między Francją a Anglją. „Temps" oświadcza, że Lloyd George dał dowody roztropności i taktu, wzywając do omówienia sprawy pokoju rosyjsko-polskiego. W ten sposób podjął starania w celu utwierdzeniu przyjaźni francusko angielskiej. Dziennik zaznacza, że nie można omawiać tych warunków, dopóki trwa bitwa pod Warszawą. Jest pewnem, że czerwona armja natrafia na poważny opór. Fakt, że Polska broni swej niepodległości, może zmusić Rosję do rozwagi i uczynić ją skłonniejszą do ustępstw. Byłaby nieodpowiednią do rokowań chwila, w której Polska uważałaby się za powaloną i skłonną do kapitulacji. Honor nakazuje Francji uczynić wszystko, co tylko możliwe, aby utrzymać do ostatnich granic ducha narodu sojuszniczego, walczącego o swój byt. Dziennik wyraża żal z powodu niezgodności zapatrywań Francji i Anglji. Jeszcze jest czas na przedsięwzięcie środków, które uchyliłyby Polskę od tragicznego przewrotu.

Prasa francuska o sukcàsach naszej armji.

Paryż, 19 sierpnia (PAT). Hav Prasa francuska jednomyślnie konstatuje wielką doniosłość zwycięstw odniesionych przez armję polską, a odsuwających, jak się zdaje w zupełności niebezpieczeństwo, jakie zawisłoby nad stolicą i nad korytarzem gdańskim. Jako pierwsze konsekwencję zwycięstw polskich prasa francuska wymienia zmianę w prasie niemieckiej, a następnie pośpiech z jakim delegaci bolszewiccy w Mińsku chcieli przeprowadzić rokowania o rozejm i pokój. „Matin" omawiając przebieg wydarzeń na froncie polskim nazywa go powtórzeniem się manewru dokonanego nad Marną. „Petit Parisien" upatruje w zwycięstwie polskim kres usiłowań bolszewickich zajęcia Warszawy i wyraża przekonanie, że w najbliższych dniach okaże się czy armja potrafi swe dotychczasowe sukcesy przeobrazić w wielkie zwycięstwo na całej linji.

Stanowisko robotników angielskich.

Königswusterhausen, 18 sierp. (PAT). „Telegraphen Union" donosi z Kopenhagi, że londyńska rada robotnicza oświadczyła się za natychmiastowem zawarciem pokoju z Rosją i odrzuciła strejk generalny na wypadek interwencji Anglji na korzyść Polski, gdyż streik nie dałby się dłużej utrzymać, jak trzy dni. Stanąć mają natomiast fabryki amunicji i wszystkie przedsiębiorstwa, które mogłyby być potrzebne dla ewentualnego prowadzenia wojny.

Robotnicy przeciwko transportowaniu amunicji.

Praga, 19 sierpnia. (PAT) Rad. „Prawo Lidu" donosi o manifeście, ogłoszonym przez związki międzynarodowe robotników transportowych i organizacje robotnicze czesko-słowackie, wzywającym robotników do ścisłej kontroli nad transportami do Polski i do zatrzymywania transportów z amunicją.

Prasa wiedeńska o sukcesach polskich.

Wiedeń, 19 sierpnia. (PAT). Dzienniki wiedeńskie stwierdzają ogromny sukces palaków na podstawie doniesień z frontu polsko-rosyjskiego. „Neue Freie Presse" i „Neues Wiener Tageblatt" przypisują sukcesom kontrofenzywy doniosłe znaczenie i porównują walki nad Wisłą do „Cudu nad Marną" 1914 roku.

Sukcesy polskie ułatwią zawarcie pokoju. W „Neue Freie Presse" gen. Kurzer pisze: „Dziś można powiedzieć, że sytuacja zmieniła się zasadniczo. Inicjatywa przeszła znowu w ręce polskie. Ofenzywy polskiej nie spodziewali się rosjanie i sam ten fakt jest już sukcesem. Autor porównuje sytuację z sytuacją w sierpniu 1915 roku, kiedy armja Galwitza posuwała się na Modlin, i zauważa, że Rosja nie powinna zapominać o doświadczeniu z roku 1915. „Neues Wiener Tageblatt" pisząc o zdobyciu Ciechanowa powiada, że oznacza to nietylko osłabienie nacisku na Warszawę, ale także zagrożenie armji rosyjskiej, operującej w kierunku Torunia i Grudziądza. Jeżeli polska armja północna będzie dostatecznie silna, wówczas wojska rosyjskie w korytarzu gdańskim i i północnym froncie będą odcięte. „Reichspost" podkreśla, że to, co się rozgrywa pod Warszawą może doprowadzić do ogólnego sukcesu Polski i strasznej klęski Rosji. Dziennik przypomina walki Kościuszkowskie pod Maciejowicami. „Arbeiterzeitung" twierdzi, że, jeżeli wiadomości polskie odpowiadają prawdzie, armji rosyjskiej grozi poważny kryzys.

Bolszewicy chcą rokować z Wranglem.

WIEDEŃ, 18 sierpnia. (P. A. T.). Radjo. Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Berlina: Postępy generała Wrangla wywołały zaniepokojenie w prasie bolszewickiej. „Prawda" pisze, że naczelny komendant powinien szybko poczynić energiczne zarządzenia, aby powstrzymać dalsze posuwanie się Wrangla, gdyż inaczej rząd musi się przygotować na to, że straci całe zagłębie dońskie wraz z kopalniami węgla. Kamieniew w liście do Lloyd Georgea zaznacza, że zagadnienie Wrangla nie może być żadną miarą złączone z kwestją zawarcia pokoju. Równocześnie zwrócił się Kamieniew do Lloyd Georgea z zapytaniem czy rząd angielski nie podjąłby się kroków pośredniczących, aby ułatwić nawiązanie przyjaznych stosunków z Wranglem i usunąć **istniejące trudności.**

Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia!

Walki bolszewików z wojskami generała Wrangla.

Konstantynopol, 19-go sierpnia (PAT). Biuro Reutera donosi: Na Krymie trwają dalej walki. Bolszewicy otrzymali posiłki z frontu polskiego i atakują energicznie, przyczem wspiera ich wielka liczba samolotów, uzbrojonych w bomby. Wojska gen. Wrangla, które również otrzymały posiłki, przekroczyły Don i bronią linji kolejowej Carycyn—Ekaterynodar. Obsadziły one Konstantynowskuju. Kozakom dońskim grozi z tego powodu niebezpieczeństwo odcięcia.

Samobójstwo naczelnika sztabu Wrangla

Koenigswusterhausen, 19-go sierpnia. (PAT). Radjo. Z Paryża donoszą, że naczelnik sztabu generała Wrangla, który przybył do Paryża, otrzymawszy rozkaz powrotu na Krym, popełnił wczoraj samobójstwo.

Anglja a sprawy rosyjskie.

Londyn, 18 sierpnia. (PAT). „Times" stwierdza, że polityka bolszewicka polega na tem, by igrać z sojusznikami i polakami dla wyzyskania czasu. Od serdecznego i przyjacielskiego stosunku Anglji i Francji zależy ostateczny wynik wojny.

Państwa centralne na konferencji międzynarodowej.

Paryż, 18 sierpnia. (PAT). „Matin" podaje, że sekretarjat generalny Ligi narodów zwrócił się urzędowo do rządu austrjackiego, niemieckiego, węgierskiego i bułgarskiego z prośbą o wyznaczenie delegatów na konferencję międzynarodową w Brukseli, która się odbędzie 24 września.

Rozłam wśród lewicy niemieckiej.

Nauen, 17 sierpnia. (PAT). Radjo. Z Hamburga donoszą, że niemiecka komunistyczna partja robotnicza odłączyła się od grupy spartakowców, zrywając się od stosunki i odsuwając się od przywódców komunistycznych.

Wiceprezydent Daszyński o kwestji żydowskiej.

Hebrajska „Hacefira" podaje bardzo obszerną rozmowę posłów żydowskich: Grinbauma i Hartglassa z p. Daszyńskim. Wyrazili oni, podług tej gazety, niezadowolenie z tego, że z Nowego Dworu razem z rosjanami i niemcami usunięto także żydów. Grinbaum rzekł: „50 proc. członków drużyny ochotniczej obrony stolicy stanowią żydzi".

Dalej wystąpił przeciw temu, że z Wołomina wzięto jako zakładnika, członka miejscowej gminy żydowskiej, Szmula Krasuckiego.

Wicepremier obiecał poczynić starania, aby wogóle nie brano u nas zakładników. W dalszym ciągu oświadczył p. Daszyński:

„Do obrony stolicy należy zorganizować wszystkie siły, gdyż niepodobna tu się liczyć z żadnymi warunkami. — Tutaj trzeba się posiłkować wszelkimi środkami możliwymi, dążącymi do celu.

Co się tyczy konferencji prasowych to nie zaproszono na nie przedstawicieli prasy żargonowej dlatego, żeby nie wzbudzać niepożądanej polemiki w sprawie żydowskiej. Pomimo parokrotnego żądania, nie zaproszono także na tę konferencję p. Niemojewskiego. — Ogół żydowski i politycy żydowscy powinni odczuwać całą grozę chwili obecnej i starać się wpłynąć na fantazję młodych żydów, którzy są wprawdzie inteligentni, lecz myślą nie nazbyt logicznie".

Na zakończenie p. Daszyński rzekł, iż rząd ogłosi obiecaną odezwę o stosunkach między żydami a polakami.

Warszawa.

—x—

Z Rady Obrony Państwa.

(w) Rada Obrony Państwa odbyła dnia 18 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem Naczelnika Państwa. Po dyskusji nad sytuacją polityczną i militarną załatwiono szereg spraw natury administracyjnej. W szczególności uchwalono rozporządzenie w przedmiocie uzupełnienia ustawy o osobistych świadczeniach wojennych, o zmianie terminu płatności podatku od zysków wojennych na obszarze byłego zaboru rosyjskiego, oraz o zawieszeniu postępowania sądowego w sprawach cywilnych dla osób, pozostających w służbie czynnej w wojsku polskiem, a ponadto rozporządzenie o obostrzeniu kar za przestępstwa osób wojskowych, wynikające ze stosunku służbowego i o utworzeniu nadzwyczajnego sądu wojskowego dla spraw o przestępstwa oficerów i urzędników wojskowych, wynikające ze stosunku służbowego.

Miljonowa ofiara.

(w) Prezydjum Rady ministrów komunikuje: Do pana ministra skarbu nadesłał pan Jerzy Majer z Warszawy miljon marek w bonach skarbowych z listem, zawiadamiającym, że jest to dar jego szwagra pana Józefa Toeplitza (dyr. banku we Włoszech). Sumę tę oddaną do dyspozycji Rady Obrony Państwa na obronę państwa. Prezydent ministrów przesłał panu Teoplitzowi stosowne podziękowanie.

Ilość banknotów w obiegu.

(w) W „Monitorze Polskim“ ogłoszono sprawozdanie P. K. K. P., z którego wynika, że na dzień 10 sierpnia były w obiegu 24 miljardy z górą banknotów polskich.

Rejestracja mężczyzn do świadczeń wojennych.

(w) Ogłoszono rozporządzenie R. O. S. o dokonaniu rejestracji mężczyzn w wieku od 17 do 50 lat dla dokonywania świadczeń wojennych.

Zapał wśród inteligencji.

(w) Świeżo mamy do zanotowania fakt, świadczący o zapale gorącym wśród naszej inteligencji. Jako ochotnicy do 19 pułku artylerji polowej zgłosili się: Menard-Downarowicz i p. Jerzy Iwanowski—byli ministrowie, p. Czesław Ponikowski i p. Stamirowski znani działacze społeczni i przemysłowcy.

Odezwa związku ziemian.

(w) Zarząd główny Związku ziemian ogłosił odezwę, w której wzywa swoich członków, aby wobec pomyślnego przebiegu dotychczasowej kontrofensywy powrócili do swoich powiatów, uwolnionych od najazdu, a to w celu śpiesznego zabezpieczenia folwarków i jaknajżwawszego przystąpienia do pracy.

Kary śmierci.

(w) Sąd wojskowy okręgu generalnego warszawskiego jako sąd doraźny zasądził wyrokami z dnia 14-go sierpnia 1920 r. szer. Pereca Szejnojga z i p. p. Leg. syna Chaima i ity za zbrodnię dezercji z par. 69 w. k. k. oraz szer. Tomasza Krawczyńskiego z 13 p. p. syna Tomasza i Juljanny za zbrodnię dezercji z par. 69 w. k. k. na wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyroki powyższe wykonano w dniu 14 sierpnia 1920 r., o godz. 21 m. 10 w cytadeli, w Warszawie.

(w) Sąd wojskowy Okręgu Generalnego Warszawskiego, jako sąd doraźny, skazał na wydalenie z wojska i karę śmierci za dezercję szeregowca Ślązaka Władysława z pierwszego pułku piechoty, Cieszkowskiego Czesława z 6 pułku piechoty i Kowalskiego Władysława 66 pułku piechoty. Wyrok wykonano.

Ceny maksymalne.

(w) Ogłoszono rozporządzenie gubernatora wojennego o cenach maksymalnych. Rozporządzenie to zawiera ceny 60 najważniejszych produktów. Za przekroczenie tego rozporządzenia grozi oddanie pod sąd doraźny.

Łódź.

Z RADY MIEJSKIEJ.

Onegdajsze posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęło się o godz. 8-ej z dwugodzinnem opóźnieniem.

Po odczytaniu komunikatów stwierdzono brak quorum. Ponieważ ze względu na to, iż 13 radnych wstąpiło do armji ochotniczej, trudno tak zdekompletowanej Radzie utrzymać prawem przepisane quorum, wobec ważności jednak spraw, będących na porządku dziennym, zwłaszcza wyboru członków komisji administracyjnej, jednorazowego podatku na rzecz ofiar wojny, przewodniczący Kern poddał pod głosowanie, czy pomimo braku quorum Rada pragnie kontynuować obrady. Większością postanowiono obrady kontynuować.

Załatwiono też sprawy następujące:

Zgodnie z nagłym wnioskiem N. P. R. z jednorazowego nadzwyczajnego podatku, uchwalonego w dniu 11 sierpnia r. b., postanowiono jedną trzecią część przeznaczyć na specjalne cele wojenne do dyspozycji Naczelnika Państwa.

Przeszły następnie dwa nagłe wnioski frakcji P. P. S. w sprawie reprezentacji ciał samorządowych w Komitecie Obrony Państwa, oraz Komendzie straży obywatelskiej, jak również co do zmiany postanowienia Rady w sprawie zasiłków dla pracowników miejskich, wstępujących jako ochotnicy do wojska. Obie te uchwały brzmią jak następuje:

W sprawie Rady Obrony Państwa i Straży Obywatelskich.

Rada Miejska protestuje przeciw protegowaniu skrajnej reakcji przez odnośne władze przy mianowaniu pełnomocników Komitetu Obrony Państwa i komendantów Straży obywatelskiej, widząc w tem zatrważający objaw lekceważenia interesów warstw pracujących. Rada Miejska uznaje, że powołanymi do wyboru są tylko instytucje, reprezentujące ogół ludności: gminy wiejskie, sejmiki powiatowe i samorządy. Stwierdzamy, że odzwierciadleniem wpływów na terenie miasta i powiatu jest skład Rady Miejskiej i Sejmiku. W tym celu dla zapewnienia posłuchu, karności i powagi przy obsadzaniu odpowiedzialnych stanowisk komitetów obywatelskich komendy straży obywatelskich domagamy się na terenie Łodzi zgody odnośnych ciał samorządowych. Stwierdzamy, że w większości mianowanymi na województwa komendantami straży obywatelskiej i Komitetów Obrony zostali przedstawiciele kapitalistów, obszarników i reakcji.— Rada Miejska domaga się, ażeby w skład komendy straży obywatelskich w Łodzi weszli wyłącznie przedstawiciele większości robotniczej łódzkiej Rady Miejskiej. Klasa pracująca, stojąc w chwili obecnej na straży ładu i porządku, pragnie widzieć również na stanowiskach kierowniczych swoich przedstawicieli. Rada Miejska wzywa wszystkich zdolnych do noszenia broni do masowego zapisywania się do Straży obywatelskiej, uznając, że tak, jak w chwili wypędzenia z Łodzi okupanta, tak i dziś robotnik łódzki stanie na swym posterunku“.

Po przeprowadzeniu konferencji obie frakcje znalazły punkt wyjścia w oświadczeniu przedstawicieli P.P.S. iż cofa swój protest, jako obelżywy dla frakcji P.P.S. i nieuzasadniony, który wypłynął wskutek nieporozumienia. Przy głosowaniu radni miejscy P.P.S. tłumaczą, że Miejskiej cały konflikt przypisać należy nieporozumieniu. iż przy głosowaniu nad rewizją uchwały i rejestracją zapomóg co do ochotników w wieku poborowym głosowali za wnioskiem P.P.S. tak również wice N.P.R. Radny Dolecki ze strony frakcji P.P.S. złożył wyjaśnienie motywów wniosku co do rewizji uchwały, iż kilkudziesięcioletnia historja walk o niepodległość Ojczyzny, toczona w najcięższych dla Polski chwilach, wyklucza nawet cień myśli o fałszywem zrozumieniu pobudek walczą...

Wiadomości bieżące.

— —

Rozszerzenie kompetencji policji.

W dzienniku ustaw opublikowano rozporządzenie Rady Obrony Państwa w sprawie tymczasowych zmian dotyczących organizacji i zadań policji państwowej.

Według tego rozporządzenia, policja jako organ władz państwowych i samorządowych oprócz zwykłych zadań polegających na ochronie bezpieczeństwa państwa, tudzież bezpieczeństwa, pokoju i porządku publicznego, może być użyta dla celów wojskowych. W tym wypadku policja jest obowiązana do ścisłego wykonywania rozkazów wydawanych przez właściwe władze wojskowe.

Funkcjonarjusze policji popełniający czyn przestępstwa, podlegają wojskowym ustawom karnym i wojskowym sądom karnym. — Władze wojskowe mogą wydawać policji rozkazy bezpośrednie. W czasie trwania mocy obowiązującej rozporządzenia, policja w stosunku do osób wojskowych, otrzymuje uprawnienie wojskowej żandarmerji. W służbie wartowniczej policja otrzymuje prawa wart wojskowych.

Rozporządzenie o cenach na obiady.

Okręgowy Urząd walki z lichwą, celem zabezpieczenia osób, stołujących się w restauracjach, barach, jadłodajniach i t. p. zakładach gastronomicznych przed wyzyskiem, wydał następujące rozporządzenie: Cena za obiad z 2-ch dań w restauracjach, barach, bufetach publicznych i wogóle w zakładach, gdzie się odbywa sprzedaż napojów wyskokowych, nie może przekraczać marek 22 w zakładach I kategorji, a w zakładach II kategorji, t. j. I rzędu z mniejszymi kosztami administracyjnemi mk. 20 i w zakładach III kategorji, t. j. zakładach drugorzędnych mk. 17. Czas obiadowy liczy się od 1 do 5 po poł., w tej porze podawanie potraw a la carte jest wzbronione. W pensjonatach, kawiarniach, mleczarniach, jadłodajniach, garkuchniach bez sprzedaży spirytualji cena obiadu może być droższa I kategorji o 15 proc., oraz II i III kategorji o 10 proc.

W sprawie zasiłków dla ochotników.

Wszyscy pracownicy miejscy, urodzeni w 1885 r. i późniejszych, jako objęci już ogłoszonymi poborami, mogą otrzymywać tylko jednorazowe zasiłki, przyznane dla idących do wojska z poboru uchwałą z dnia 15 lipca.

Wszyscy pracownicy miejscy, urodzeni w roku 1884 i wcześniejszych, w razie wstąpienia do armji ochotniczej do dnia 1-go września otrzymują pobory w myśl uchwały Rady Miejskiej z dn. 15 lipca.

Frakcja radnych N. P. R. zgłosiła protest przeciwko uchwaleniu przez Radę wniosku P. P. S., jako tamującego napływ ochotników do wojska.

Prezydent Rżewski w imieniu P. P. S. wyraża oburzenie na takie zrozumienie intencji frakcji, która pragnęła nie dopuścić do spekulacji na zasiłki przez tych, co i tak by z poboru pójść musieli.

Frakcja P. P. S. uczuła się obrażoną protestem N. P. R. i dla wybrnięcia z trudnej sytuacji zarządzono przerwę dla omówienia konfliktu na konferencjach ad hoc przeprowadzonych poufnie przez obie partje.

Co do przekazania części podatku na cele wojenne na ręce Naczelnika państwa zaprotestował radny Nowosielski, twierdząc, iż należałoby uchwalony fundusz oddać nie pojedyńczej osobie, lecz do dyspozycji Rady Obrony Państwa, jako najkompetentniejszej.

Do komisji administracyjnej jednorazowego podatku na rzecz ofiar wojny powołane zostały następujące osoby: radny Chwalbiński, Przybylski, Kern, Wójciak, Helman i Kaplan z ramienia Rady Miejskiej, oraz Rżewski, Klocman i Wojewódzki z ramienia magistratu.

Z Komendy S. O. na m. Łódź.

Komenda S. O. na m. Łódź wzywa wszystkich ochotników, zapisanych w Biurze Zaciągu przy ul. Czerwonej pod № 3, do stawienia się w dniu dzisiejszym przed Komisją Kwalifikacyjną. — Komisja ta urzędować będzie od godz. 10 rano do 1-ej i od 5 do 8 wiecz. Zwraca się uwagę, że legitymacje otrzymają li tylko ci ochotnicy, którzy zadość uczynią powyższemu zarządzeniu.

Przeciwko ekscesom antyżydowskim.

Miejscowe urzędy otrzymały okólnik treści następującej: Posuwająca się od wschodu Rosja bolszewicka, w której tak wybitną rolę, według powszechnej opinji, grają żydzi, wywołała wśród społeczeństwa polskiego żywe i podniecone nastroje przeciw miejscowej ludności żydowskiej, którą bezkrytycznie łączy się w jeden obóz wrogi państwu polskiemu i sprzyjający armji bolszewickiej.

Na tle tych nastrojów, jak o tem napływają liczne informacje, ostatniemi czasy wynikają częste ekscesy i czynne wystąpienia niektórych grup naszego społeczeństwa przeciwko żydowstwu.

Nastrojom tym przeciwdziałać należy przez wyjaśnienia, że żydzi w Polsce bynajmniej nie stanowią obozu jednolitego i w państwie praworządnem i tolerancyjnem nie wolno za występne czyny jednostek czynić odpowiedzialnym całego odłamu ludności.

Wobec tego starostwa polecają: 1) przeciwdziałać propagandzie, zwróconej przeciwko żydom, jako takim, bez różnicy ich tendencji politycznych; 2) ukrócić za pomocą wszystkich rozporządzalnych środków ekscesy i nadużycia z propagandy takiej wypływające, 3) w razie jakichkolwiek zatargów na tle narodowościowem należy niezwłocznie interwenjować, udzielając słusznej opieki i ochrony napastowanym bez różnicy narodowości.

Z Sekcji propagandy.

Sekcja Propagandy niniejszym podaje do wiadomości, że w piątek dnia 20 b. m., o godz. 8.30, w lokalu T-wa Krajoznawczego (Al. Kościuszki 17), odbędzie się zebranie pp. członków Sekcji.

Ze względu na ważność poruszanych spraw, obecność wszystkich konieczna.

Sąd nad ekscesami.

We środę dn. 18 b. m. odbył się sąd polubowny nad sprawcami zajścia w szpitalu w Chojnach przeciwko dr. Tenenbaumowej. W skład sądu wchodzili: prezydent Rżewski, jako superarbiter, ławnik wydz. drzew. publ. inż. Nakielski, przedstawiciel związku lekarzy, dr. Tomaszewski, przedstawiciele związku szpitalnego pp. Balcerzak i Bazaliński, oraz radna Łętowska. Oskarżał inż. Nakielski. Po przesłuchaniu wszystkich pracowników szpitala, jak również świadków strony przeciwnej, obronę wnosili pp. Balcerzak i Bazaliński, wskazując głównie na to, że zajście nie było aktem premedytacji, jak twierdzi poszkodowana oraz wydz. zdr. publicz., ale odruchem żywiołowym przeciwko brutalnemu zachowaniu się kierowniczki szpitala. Wyrokiem sądu 4 osoby, winne bezpośredniego udziału w zajściu, zostały zwolnione z zajmowanych posad, zaś pozostałych 6 osób, jako nie biorących bezpośredniego udziału, sąd postanowił przenieść do innych szpitali. Sąd przyznał oskarżonym pobory za czas zawieszenia ich w pracy. Wobec zapadłego wyroku pracownicy „szpitalnych ma się zwrócić do starostwa łódzkiego o umorzenie sprawy.

Zebranie organizacyjne Związku Strzeleckiego.

Z inicjatywy O. K. P. P. S. odbędzie się w sobotę dnia 22 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie organizacyjne II-go oddziału Związku Strzeleckiego.

Losy Pogotowia.

W uzupełnieniu wczorajszej wzmianki o nieprzyznaniu subsydjum dla Pogotowia Ratunkowego magistrat oświadcza, że, wypowiadając się za utrzymaniem Pogotowia, jako samodzielnej instytucji, bynajmniej nie miał i nie ma zamiaru pozbawiać miasta pomocy, udzielanej dotychczas przez Pogotowie. Wobec tego, że istnienie w dotychczasowej formie pogotowia, którego budżet w wysokości 90 proc. pokrywa miasto, pociąga za sobą wydatki niewspółmierne do usług, jakie ta instytucja oddaje, koniecznem jest włączenie jej do całokształtu gospodarki szpitalnej, gdyż tylko w ten sposób można będzie zużytkować racjonalnie zarówno personel, jak i inwentarz, a tem samem obniżyć koszta utrzymania instytucji, której użyteczność nie podlega dyskusji.

Z Harcerstwa.

Komenda Drużyn Harcerskich im. Tad. Kościuszki Stow. „Harcerz Polski“ w Łodzi, wzywa wszystkich harcerzy i II drużyny, nie pełniących służby wojskowej, do stawienia się na zbiórkę w dniu 21 b. m. (w sobotę), o g. 5 popoł. w lokalu przy ul. Gdańskiej (Długiej) № 87.

Teatr Polski.

Wydział budowlany magistratu ukończył szereg mniej, lub więcej zasadniczych przeróbek i udoskonaleń na scenie i widowni Teatru Polskiego. Prócz nowej instalacji świetlnej, nowego horyzontu panoramicznego, zbudowano artystyczne proscenium, która na wzór wszystkich najnowszych konstrukcji ramy scenicznej w formie półokrągłej schodów monumentalnych, łączy salę widzów ze sceną; przy tej kombinacji usunięte jeszcze jeden rząd foteli „literowych“.

Od jutra rozpoczynają się próby generalne bez suflera z „Wyzwolenia“ (premjera we czwartek, dn. 26 b. m.) i z „Pana Jowialskiego“ (premjera w sobotę, dn. 28 b. m.).

• Bilety na pierwsze czwartkowe widowiske dramatu St. Wyspiańskiego nabywać można od poniedziałku dnia 23 b. m. od godz. 10 rano do 2 po połud. w cukierni W. P. Komara (róg Piotrkowskiej i Benedykta) oraz od 5—8 wiecz. w gmachu teatru (Dzielna 18).

Z sądów.

—o—

Sprawa por. Wąsowicza.

Onegdaj o godz. 9 rano w sądzie wojskowym przy ul. Moniuszki nr. 2 rozpoczęła się sprawa por. Wąsowicza, byłego kierownika łódzkiej Powiatowej Komisji Uzupełnień. Por. Wąsowicz, jak wiadomo, oskarżony jest o pobieranie łapówek od popisowych za zwalnianie ze służby wojskowej. Wobec tego rzecz zrozumiała, iż w szerokich kołach społeczeństwa łódzkiego proces ten budzi żywe zainteresowanie.

Na ławie oskarżonych, wespół z porucznikiem Wąsowiczem, zasiadają współoskarżeni cywilni: Jan Prokopiński i Karol Fritsche. Do sprawy zawezwamo 84 świadków.

Posiedzeniu sądowemu przewodniczył kap. Wyrzykowski. Po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchany został pierwszy por. Wąsowicz.

Pierwsze posiedzenie zostało w całości poświęcone przesłuchaniu por. Wąsowicza, który z przekonaniem przemawiał, zbijając punkty oskarżenia przekonywającymi argumentami. Wszystko w procesie jego oparto na pogłoskach, jak np. o otrzymaniu jakoby 1 i pół miljona marek łapówek przez oskarżonego. Odpierał on wszelkie oskarżenia, dotyczące uwolnienia od służby wojskowej popisowych Freinda, Goldberga, Zylberczwaiga, Burkego i innych z wielką stanowczością.

Por. Wąsowicza bronił adw. Piotr Kon, zaś Friczego adw. Askanas.

W drugim dniu przesłuchano cały szereg świadków. Wyrok zapadnie dziś lub jutro.

Giełda towarowa w Łodzi,

Dnia 19 sierpnia 1920 r.

Przędza baweln. w żądaniu		tranz
№ 20/1	380.—	380.—
№ 24/1	400.—	400.—
№ 32/1	440.—	440.—
Przędza czesank.		
№ 56/2 AB	1591,25	za kilo
Przędza szew. ang.		
№ 30/1 sup. lust.	925.—	
№ 16/1 luster	740.—	

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości czynnych wytwarzających zakładów przemysłowych m. Łodzi, oraz firm i instytucji, uprawnionych do korzystania z deputatu żywnościowego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa Aprowizacji z dnia 8 października 1919 r., że celem uzyskania odnośnego przydziału na miesiąc październik 1920 r., winny złożyć do Miejskiej Komisji Kwalifikacyjnej, ul. Srednia 16, Oddział Żywnościowy, imienną listę swych pracowników, niezależnie od rodzaju ich zajęcia, zaświadczoną przez p. Inspektora Pracy, a także własnoręcznie pokwitowaną z odbioru żywności przez każdego robotnika, do **1 września 1920 r.**

Zastrzega się, że listy, złożone po tym terminie, będą kwalifikowane na miesiąc listopad 1920 roku.

To samo dotyczy zakładów przemysłowych, firm i instytucji już zarejestrowanych w ubiegłych miesiącach.

Miejska Komisja Kwalifikacyjna przy Magistracie m. Łodzi.

Do pierwszorzędnej firmy włókienniczej poszukuje się:

1) **Pomocnika magazyniera** (chrześc.)

2) **Zdoln. Biuralisty-(tki)** (chrześc.)

Oferty sub „Włókno“ do admin. „Głosu“. 850—1

Gimnazjum R. Sobolewskiej

Długa 90.

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się dnia **26 sierpnia** r. b.

Obowiązkowe zapisy dawnych uczenic i nowych kandydatek przyjmuje codziennie kancelarja szkoły od g. 10—12 w poł.

839—3

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.

Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.

Godz. przyjęcia: 9—2 r. i od 6—8 pop. Dla pań od 5—6 pp

Jadąc z Poznania

do Łodzi zgubiono portfel z dokumentami wojskowymi i innymi papierami oraz pieniądze. Zwrócić za wynagrodzeniem: Długa № 131 m 7, Trafimow Piotr. 788—2

Fabryka Przetworów Chemicznych

Inż. T. Grabiański i D. Myślibórski

w Łodzi, ul. Kilińskiego № 95 (daw. Widzewska)

BIURO SPRZEDAŻY—Piotrkowska 62

Poleca Sz. odbiorcom: **Szkło wodne,** kwas solny, sól glauberską Kalc i krystal., ług sodowy, olej turecki, eleinę, szpiki oleinowe i mineralne, **oleje mineralne,** gazowe, smary „Tovotta“ i do osi, ropę naftową, wazelinę techniczną i t. d. 730—3

W ładunkach wagonowych i detalicznych po cenach hurtowych.

!Uwaga!

Sprzedaje się nowe czarne skórzane **UBRANIE.** Dowiedzieć się można: Szkolna Nr. 17 m. 10, od godz. 1—6. 754—3

Do sprzedania

2 maszyny do pisania „Mercedes“ i „Continental“.

WEIKERT I BRAUN

Nawrot 20. 65-2

Absolwent Politechniki Warszawskiej

przyjmie posadę nauczyciela w średnim zakładzie naukowym, Specjalność: fizyka, chemja, matematyka. Oferty sub. „M,“ do Adm. „Głosu“. 75—3

Jadąc z Rudy

do Łodzi został zgubiony portfel z paszportem i zaświadczeniem biura rejestracyjnego na imię Mendla Cyklika oraz różne dokumenta i 400 mk. gotówki. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do M. Cyklika, Piotrkowska 62. 6-3

Kupuję

i płacę najlepsze ceny za BRYLANTY, złoto, stare srebro, perły, futra, stare zęby i garderobę.

Piotrkowska 9, lewa oficyna, II piętro. Kohn. 853—12

W szkołach

udziela lekcji polskiego, niemieckiego, arytmetyki i stenografji nauczyciel dyplomowany Albert Leder, autor podręczników naukowych. Dzielna 36 b. 26—2

Ekspedjent

obznajmiony w branży bawełnianej, może się zgłosić do farbiarni. R. Schmeller, Kilińskiego № 170. 39—3

OGŁOSZENIE.

Celem ustalenia pretensji Rzeczypospolitej Polskiej do Rosji wzywa się niniejszym wszystkich, którzyby z poniżej uwidocznionych tytułów mieliby jakąkolwiek pretensję do byłego rządu zaborczego, aby bezzwłocznie zgłosili uzasadnione swe żądania.

Wszystkich tych, którzyby posiadali jakiekolwiek dane, dotyczące poniżej podanych tytułów 1) do 4) wzywa się, aby takowe również zgłosiły w moim biurze, Al. Kościuszki 3, w Łodzi

Inż. drogowy powiatu łódzkiego.

1) Należności przypadających osobom fizycznym i prawnym, wynikające z umów z rządem rosyjskim lub jego organami, zawartych w przedmiocie wszelkich dostaw, wykonania budowli, przesiębiorstw ect., oraz w przedmiocie wykonania prac wszelkiego rodzaju.

2) Z ewakuowanego inwentarza i majątku, przynależnego do urzędów państwowych (urządzenia techniczne, jakie mają być zwrócone, oraz obliczenia wartości inwentarza nie podlegającego zwrotowi). Środki żeglugi rzecznej i komunikacji lądowej wraz z materjałem drogowym, inwentarz techniczny, archiwa, akta, dokumenty i zbiory naukowe.

3) Rewindykacji kapitałów, specjalnie przeznaczonych do wydatkowania na terenach b. zaboru rosyjskiego, a znajdujących się pod zarządem rosyjskim instytucji centralnych.

4) Wykazy ilości taboru rzecznego, przypadającego do rzek, względnie ich odcinków, jako przechodzących w posiadanie Polski a) w 1914 r., b) dn. 30. II. 1917 r., c) w dzień obecny. 832—2

W 8-kl. Szkole Handlowej Żeńskiej C. Waszczyńskiej

Zielona № 15

egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się dnia 26 sierpnia. Lekcje 30 sierpnia. 43-2

Poszukuje się mieszkania:

2 pokoi z kuchnią lub 2 pokoi z używalnością kuchni. Może być nieumeblowane.

Zawiadomić: Sienkiewicza nr. 9, m. 6, Edmund Kunda. 825—1

Mk. 500.— nagrody!

We wtorek, dn. 17/8 20 r., o godz. 6 w., na stacji Łódź-Kal. 2-ch żołnierzy odebrało rzeczy oficera pop. tłomacząc, że ten jest chory. (Były to: koszyk, siodło, walizka, płaszcz). Przez pomyłkę zamiast karabinu, wydano stucer myśliwski innego oficera. Proszę usilnie o zwrot stucera lub wskazanie gdzie się znajduje do Przechowalni Bagażu za powyższą nagrodą.

Ważne dla przedsiębiorstw wszelkich gałęzi!!!

ZAPROWADZANIE KSIĄG HANDLOWYCH

SPORZĄDZANIE BILANSÓW

STAŁY NADZÓR NAD BIUROWOŚCIĄ

z uwzględn. przepisów Urzędu Walki z Lichwą i t. p.

doprowadzanie do porządku zaległej buchalterji, rozrachunki spólników, udziałowców i t. p. uskutecznia b. głów. buchalter Tow. Akc. i ekspert sądowy. Dyskrecja absolutna zapewniona. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Głosu“ pod „Ekspert“.

DOM KOMISOWO-HANDLOWY

daw.

„Union“

Benedykta № 2, (lewa strona),

przyjmuje do komisowej sprzedaży i kupuje na własny rachunek wszelkie towary, meble, fortepiany, pianina, kasy żelazne, portjery, obrusy, przedmioty zbytku i t. p.

Warunki najdogodniejsze. 918-3

Hurt. Detal.

Pierwszy raz w Łodzi. **Odeon** Pierwszy raz w Łodzi.

Dzieje przemytniczki

(CARMEN)

Dramat w 5-ciu aktach słynnej włoskiej fabryki **„CINES“.**

Początek 1-go przedstawienia o 5 p.p., ostatniego o 9.15 w.

Do obrazów przygrywa quartett pierwszorzędnych muzyków.

Dziś! Casino Pierwszy raz w Łodzi.

Opowieść Cowboya dramat w 5-u wielk. aktach.

W rolach głównych: Ulubieniec publiczn. **Harry Liedtke** i nowa gwiazda kinematograf. **Loo Holl**

NAD PROGRAM:

Pikuś ułanem Farsa warszawska. W roli tytułowej **Pikuś—Urstein**

Początek 1-go przedstawienia o godz. 5 po poł., ostatniego o 9,15 w.

Orkiestra pod dyr. p. L. Kantora.

Ogłoszenia drobne.

AAA. Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Chrzanowicz, Wólczańska 43 m. 6.

A.A.A. Taniej, niż wszędzie. Resztki i ze sztuki różnych towarów okciowych. Kilińskiego (Widzewska) 40 m. 10. 574-20

A! Łóżka, szafę, otomanę, stół, krzesła, różne drobiazgi wyprzedam. Piotrkowska 261, m. 4, front. 679—6

Akuszerka Pipikowa, Piotrkowska 132, m. 14, Dla pań przyjezdnych lokal. 084—15

Akuszerka Nowakowska powróciła. Przyjmuje od 9—12 i od 3—6. Ul Dzielna 34. 541—

Buchalter-korespondent, pierwszorzędna siła, poszukuje posady w solidnej firmie. Oferty pod „Sumienny“ przyjmuje Adm. „Głosu“. 21—4

Biegła maszynistka z praktyką biurową, siedmioklasowem wykształceniem, poszukuje posady maszynistki - korespondentki ewent. kasjerki, Oferty sub. L. L. do „Głosu“. 12-2

Do sprzedania komplet maszyn używanych w dobrym stanie, do przędzenia lin i pakuł. Wiadomość: Hau, Wólczańska № 141. 28—2

Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej Benedykta 19, w sklepie 55—30

Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe; płacę najlepiej Benedykta 28, m. 3, parter. Łaźnik. 96—14

Kupuję wyczeski i odpadki od włosów. Płacę dobre ceny. A. Wiener, Nowo Cegielniana 7. —3

Lekarz-Dentysta z 6-nią praktyką poszukuje posady. Oferty składać w „Głosie“ dla K. D. 31-3

Meble różne, maszynę, zegar, kołyskę sprzedam tanio. Piotrkowska № 22, m. 3. 27—10

Nauczyciela matematyki poszukuje gimnazjum żeńskie. Oferty przyjmuje red. „Głosu“ sub. P. S. 40—2

On cherche un Français pour prendre leçons de conversation française en change de polonnaise cons „M.“ 690—2

Pokój umeblowany dla kobiety do wynajęcia. Widzewska 59, m. 16, od 2—4. 38—3

Pokój do wynajecia umeblowany, dla pojedyńczej osoby. Oferty sub. R. A. do „Głosu“. 27—1

Pokój umeblowany z utrzymaniem na parterze. Benedykta 18, m. 5.

Ponter angielski półtoraroczny ułożony do sprzedania. Kilińskiego № 97. 49—3

Potrzebna zdolna podręczna do kapeluszy Sienkiewicza 50, m. 2. 10—3

Psa-wilka czystej rasy młodego sprzedam. — Główna 6, sklep galanteryjny. 779—3

Poszukuję pianina do wynajęcia (ewentualnie krótki fortepian) wyłącznie do własnego użytku. Oferty sub. „J. J.“ 854—3

Półdziennej posady poszukuje buchalterka-korespondentka: polski, niemiecki, francuski, biegła maszynistka. Warunki przystępne. Oferty dla „Półdnia“. 856—1

Rutynowana gospodyni (izraelitka) poszukuje posady pielęgniarki lub gospodyni. Oferty sub. „K. L. 12“ do „Głosu“. 861—

Szewc poszukuje roboty szewckiej; robię wywrotki, szyte, szpilkowe. Ciesak, Skwerowa 20. 6-3

Sprzedam 2 łóżka, szafę, otomanę i bieliźniarkę. Piotrkowska 189, m. 9. 797—6

Stelmach poszukuje posady na folwarku lub we dworze. Oferty do Adm. „Głosu“ sub. I. K 37—3

Zakład felczerski z powodu wyjazdu do sprzedania. Długa № 5. Tamże zegar gazowy, żelazko elektryczne i orkiestrum. 3—3

Zginął pies do polowania, biały w bronzowe łaty. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Rokicińska 20, Makowski. 749—3

Zagubione dokumenty:

Adler zgub. paszport familijny niemiecki, wydany w Łodzi na 8 osób. 25—3

A. Berenstein, Cegielniana 26, zgubił asekurację № 3670 wartości 200,000 od ekspedytora Walda. 771—

Amsterdam Leontyna zgubiła kartę węglową Nr. 6992.

Bilcbaum Szlama Hersz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 855—

Bandza Jadwiga zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 18—3

Brauer Reinhold zagubił portfel z pieniędzmi i paszport rosyjski, wyd. w Łodzi. Zwrócić paszport: Ragowska 17a. 764—3

Bochówna Dina zgubiła paszp. niem., wydany w Łodzi. 743—3

Bzichon Tomasz zgubił legitymację na 4 osoby. 14—1

Czarna Blima zagubiła paszp. fam. wydany w Terespolu. 49—3

Cukier Cyrla zgub. kartę węglową. 41—1

Berger Hune vel Hugo zgub paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 23—3

Dajn Ida zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 746—3

Droszcz Władysław zgubił paszport rosyjski, wyd. w gminie Górki oraz kartę rejestracji poborowej i świadectwo piekarskie. 708—3

Ejbuszyc Fajga Roza zagubiła paszport, wyd. w Pułtusku. 741—3

Elper Helena zgubiła dowód osobisty, wyd. w Mińsku. 19—3

Edward Steigert zagubił kartę węglową. Wólczanska 137. 18—1

Feinmesser Kajla zgubiła paszp. niem. wydany w Łodzi. 52—3

Fisz Fajga Lajza gubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 718—3

Feintuch Jakób zgubił dowód osobisty, wyd. w gminie Jarczow, ziemi lubelskiej, oraz kartę rejestracji poborowej. 44-3

Glazer Eugenjusz zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 705—3

Gezundhajt Szyja Lezor zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi, 32-3

Gitis Owsej zgub. paszport podróży, wydany przez Komisarjat m. Kamieńca Podolskiego. 772—3

Galiński Jakób zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 24—3

Górecka Aurelja zagubiła paszp. niem. wydany w Chojnach. 46—3

Hamer Haskiel zgubił kartę rejestracji poborowej. 41—3

Horyń Fajga zgub. paszport zagraniczny, wydany w Łodzi. 20—3

Kaszub Michał zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 758—3

Kiezinska Marjanna zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 80—3

Kellich Olga zgubiła legitymację chlebową Nr. 4177. 854—3

Leszczyński Szmul Mordka zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi 860—3

Lewkowicz Icek zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 706—3

Lewkowicz Abram zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 709—3

Lichtensztajn Icek Majer paszport rosyjski, wyd. w Łodzi. 14—

Lipszyc Mendel zgubił paszport niemiecki, wydany w Skierniewicach, oraz kartę rejestracyjną. 809—3

Lachman Szyja zgubił paszport niemiecki, wyd. w Brzezinach. 84-3

Lipnowska Gusta zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 672—3

Morgenstern Izrael zgubił kartę węglową. 15—1

Milejkowska Sonia i Berta zagubiła paszp. fam. wyd. w Terespolu. 47—3

Neuman Regina zagubiła paszp. niem. wydany w Włocławku. 51—3

Pilhal Karolina zgubił paszport wyd. w Łodzi. 770—3

Pitz Henryk zgub. paszp. niem. wyd. w Łodzi. 85—3

Patkinowa Eleonora zgubiła paszport polski, wyd. w Łomży. 20-3

Rachmil Szlama Jankielewicz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 756—3

Richter Juljan zgub. rosyjską wizę (wid) poddaństwa pruskiego, oraz akt ślubny. Chojny, kancelarja. 17—3

Rozowski Abram Lejzer zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz kartę pobytu i różne dokumenty. 863—3

Stillbach Dymitr Ditrich zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 89-2

Sieradzki Izrael zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 783—3

Sad Dawid zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 31—3

Smolarski Abram zgub. kartę rejestracyjną, wyd. z urzędu dnia 28/8 r. b. 761—3

Śniadowicz Wolf vel Władysław zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 707—3

Smukiersz Wincenty zgubił dowód osobisty, wyd. w gm. Czarnocin oraz legitymację inwalidzką. 790—3

Szmil Szpiro zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 793—3

Szochet Jakób zgubił kartę węglową 42-1

Tomasz Rymarski, zgub. legitymację na 2 osoby. 17—1

Taube Chajm Moszek zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi oraz kartę rejestracji poborowej. 8-3

Woźniak Stanisława zagubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi, oraz kartę węglową. 19—3

Weinberg Zil-Luzer zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 835-3

Wajntrob Elja zgubił paszport niemiecki, wydany we Włoszczowie. 813—3

Wajswol Mozes zgub. legitymację chlebową na 6 osób. 778—3

Wolkowicz Nusem Israel zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 26—3

Weintraub Sara zgubiła legitymację, wydaną w Kielcach. 740—3

Warszawski Nooch zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 855-3

Zgubiono paszport fam. niemiecki, wydany w Łodzi, na im. Haliny i Aleksandra Rosenblatt. 857—3

Zaginęła kontrolka aprowizacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi dla robotników fabr. Niedźwiedziński i Dziembor. 864—3

Zaginął kwit № 431, wydany 1/4 z ekspedycji Kal[illegible]ego na imię B-cia Elb[illegible] odstąpiony D. Mako[illegible]a. 787—3

Zagubiono paszport polski, wyd. w Łodzi, na imię Szlama-Lejb Szattan. 792—3

Zwierzyński Josek Lajb zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 812—3

OWOCE

polecają sklepy 727—3

Warszawskiego Ziemiańskiego T-wa Mleczarskiego

Sprzedaż hurtowa **od 5 funtów.**

Aleje Kościuszki Nr. 29.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 50.—. Kwartalnie Mk. 150.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 60.—. Kwartalnie 180.—. Zagranicą Mk. 75.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmniej 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście 10 Mk., po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.) Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie odpowiada

Redaktor i wydawca Marceli Sachs. W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86